

Sygn. akt: I C 690/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 października 2020 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	sędzia Ewa Oknińska,
Protokolant:	starszy sekretarz sądowy Anna Szczepanek

po rozpoznaniu w dniu 28 października 2020 r. w Olsztynie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego w W.

przeciwko M. K.

o zapłatę

I. oddała powództwo,

II. zasądza od powoda (...) Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego w W. na rzecz pozwanego M. K. kwotę 11.800 zł tytułem kosztów procesu,

III. nie obciąża powoda kosztami sądowymi.

sędzia Ewa Oknińska

Sygn. akt I C 690/18

UZASADNIENIE

Powód (...) Fundusz Inwestycyjny Zamknięty w W. domagał się zasądzenia od pozwanego M. K. kwoty 248.200 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, z tytułu hipoteki umownej kaucyjnej ustanowionej na rzecz powoda, obciążającej nieruchomości, dla której Sąd Rejonowy w O. prowadzi księgę wieczystą Kw Nr (...) z zastrzeżeniem pozwanemu prawa do powoływania się w toku postępowania egzekucyjnego na ograniczenie odpowiedzialności do ww. nieruchomości, stosownie do przysługującego mu udziału wynoszącego (...). Ponadto wniósł o zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powód wskazał, że w dniu 29 lipca 2008 r. (...) Bank S.A. w W. zawarł z J. M. i M. K. umowę kredytu mieszkaniowego (...) nr (...). Pozwany Bank udzielił kredytobiorcom kredytu w wysokości 500.000 zł, waloryzowanego w walucie CHF, na okres do dnia 1 sierpnia 2023 r. Zabezpieczeniem przedmiotowego kredytu była m.in. hipoteka umowna kaucyjna do kwoty 1.000.000 zł, ustanowiona na nieruchomości, dla której Sąd Rejonowy w O., prowadzi księgę wieczystą Kw Nr (...). Z uwagi na rażące naruszenie umowy w części dotyczącej warunków

spląty przedmiotowa umowa została wypowiedziana. Ze względu na brak spląty rat z wyżej wskazanej umowy poprzedni wierzyciel w dniu 23 listopada 2013 r. wystawił bankowy tytuł egzekucyjny nr (...), któremu to tytułowi Sąd Rejonowy w O. na mocy postanowienia z dnia 9 października 2014 r. nadał klauzulę wykonalności. W dniu wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego zadłużenie wynikające z zawartej umowy stało się zadłużeniem w całości wymagalnym. Po wypowiedzeniu umowy i postawieniu zadłużenia w stan wymagalności poprzedni wierzyciel dokonał przewalutowania całego wymagalnego zadłużenia na PLN z zastosowaniem aktualnego na dzień przewalutowania kursu sprzedaży walut. W związku z tym bankowy tytuł egzekucyjny nr (...) został wydany w walucie polskiej. Do dnia dzisiejszego należności nie zostały wyegzekwowane od kredytobiorców tym samym roszczenie powoda nie zostało zaspokojone. Na podstawie umowy o przelew wierzytelności zawartej pomiędzy powodem a poprzednim wierzycielem w dniu 18 września 2017 r. powód nabył wierzytelność z tytułu umowy kredytu na cele mieszkaniowe (...) z dnia 29 lipca 2008 r. zawartej pomiędzy poprzednim wierzycielem a M. K. i J. M.. Wraz z wierzytelnością przeszły na powoda wszelkie związane z nią prawa, w szczególności ustanowiona hipoteka, roszczenie o zaległe odsetki oraz prawo do naliczania dalszych odsetek. Nadto powód został wpisany do księgi wieczystej KW nr (...), jako wierzyciel hipoteczny. Kwota dochodzona pozwem stanowi część niespłaconego kapitału kredytu.

Pozwany M. K. wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Pozwany wskazał, że umowa kredytu jest nieważna na podstawie art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 358⁽¹⁾ § 1 k.c., art. 69 ust. 1 i 2 Prawa bankowego. Inną samoistną podstawą nieważności stanowi art. 58 § 2 k.c., bowiem treść umowy rażąco narusza zasady współżycia społecznego. Ponadto złożył zarzut przedawnienia roszczenia. Pozwany wskazał, że wraz z nieżyjącą już partnerką życiową J. M. jako konsumenci zawarli umowę kredytu. W zakresie samej konstrukcji umowy, jej znaczenia i możliwych konsekwencji jej zawarcia, udzielono pozwanemu tylko ogólnych informacji. Podczas rozmów dotyczących kredytu nie poruszono przez Bank kwestii jakiegokolwiek ryzyka dla kredytobiorców związanego z zaciągnięciem zobowiązania o takim charakterze, a także nie zaprezentowano jakichkolwiek informacji na temat kształtowania się kursu waluty CHF w latach ubiegłych. Pracownik Banku, który załatwiał formalności, nie przekazał kredytobiorcy informacji na temat wpływu wysokości kursu waluty CHF na wysokość raty czy też kapitału pozostałego do spląty. Kredytobiorcy nie przedstawiono również wykresów kursu franka szwajcarskiego - ten temat nie był w ogóle przedmiotem rozmów w trakcie zawierania umowy jak i w okresie przedkontraktowym. Nadto, pozwanemu nie przedstawiono informacji, iż zawierana umowa jest niezwykle ryzykowna i że może ona w skrajnym wypadku doprowadzić go do bankructwa, lub upadłości konsumenckiej. Pozwany nie otrzymał informacji, że rata kredytu uzależniona jest od kursu waluty CHF, który to kurs jest ustalany przez Bank arbitralnie i dla kredytobiorcy wiążąco. Nie otrzymał fundamentalnej informacji o tym, że na skutek zmian kursowych możliwy jest nieograniczony wzrost wyrażonego w złotych kapitału kredytu. Spląty kredytu odbywała się w taki sposób, że ze wskazanego w umowie kredytowej złotówkowego rachunku pozwanego (ROR), Bank pobierał wszelkie należności w złotych, w kwocie wyliczonej przez siebie i według ustalonych przez siebie zasad. Przed spląty należności pozwany nie był informowany, jaką kwotę w złotych, w dniu spląty bank pobierze. Mając na uwadze powyższe w ocenie pozwanego należy uznać, że postanowienia umowne dopuszczające waloryzację są sprzeczne z art. 69 ust. 1 Prawa Bankowego oraz z art. 358⁽¹⁾ § 2 i 5 k.c. Postanowienia waloryzujące były bez wątpienia postanowieniami, bez których umowa nie zostałaby w ogóle zawarta w takim kształcie, należy w świetle art. 58 § 3 k.c. stwierdzić, że nieważnością dotknięta jest cała umowa. Ponadto w ocenie pozwanego umowa kredytu jest nieważna, gdyż strony nie uzgodniły wszystkich istotnych elementów umowy kredytu. Ponadto pozwany podniósł, że nawet przy przyjęciu, że umowa jest ważna, nie doszło do skutecznego wypowiedzenia umowy, pozwany zakwestionował bowiem, aby strona powodowa skierowała do niego wezwanie do zapłaty. Ponadto poprzednik prawny mimo świadomości występowania klauzul abuzywnych wypowiedział umowę pozwanemu, który miał nadpłatę w spląty rat. Jest to zatem działanie sprzeczne z zasadami współżycia społecznego.

Sąd ustalił, co następuje:

Pozwany M. K. i J. M. zawarli z (...) Bankiem S.A. w W., w dniu 29 lipca 2008 r., umowę kredytu na cele mieszkaniowe (...) nr (...). Bank udzielił kredytobiorcom kredytu w wysokości 500.000 zł „denominowanego (waloryzowanego) w walucie CHF” na okres 300 miesięcy od dnia 29 lipca 2008 r. do dnia 1 sierpnia 2033 r. (§ 2 punkt 1). Umowa kredytu

obejmowała zakup nieruchomości gruntowej zabudowanej położonej w miejscowości K., gmina D. przy ul. (...), nr działki (...). Ustalono wówczas wartość kosztorysową inwestycji na 700.000 zł. Wkład własny kredytobiorców wyniósł 200.000 zł. Kwota kredytu lub transzy miała zostać określona według kursu kupna dewiz dla ww. waluty zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w Banku w dniu wykorzystania kredytu lub transzy kredytu (§ 2 punkt 2). Nadto umowa zawierała zastrzeżenie, że o wysokości wykorzystanego kredytu, wysokości odsetek w okresie karencji oraz wysokości rat kapitałowo-odsetkowych w ww. walucie Bank miał poinformować kredytobiorców w terminie 7 dni od dnia całkowitego wykorzystania kredytu na zasadach określonych w Ogólnych Warunkach Kredytowania w(...)w (...) Banku S.A. (dalej: (...))

Uruchomienie kredytu nastąpić miało jednorazowo w terminie od dnia 29 lipca 2008 r. w wysokości 500.000 zł, w formie przelewu na rachunek wskazany przez sprzedającego w akcie notarialnym. Ustalone w umowie zostało, że kredyt wykorzystywany jest w złotych przy jednoczesnym przeliczeniu wysokości transzy według kursu kupna dewiz dla CHF zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w Banku w dniu wykorzystania kredytu.

Oprocentowanie (stopa procentowa) kredytu w całym okresie kredytu miało być zmienne i stanowić sumę zmiennej stawki odniesienia oraz stałej marży banku w wysokości 2,25 punktów procentowych z zastrzeżeniami szczegółowo określonymi w § 8 ust. 6 i § 11a umowy. W dniu zawarcia umowy oprocentowanie kredytu wynosiło 5,04% w stosunku rocznym i było równe stawce odniesienia, którą była stawka rynku pieniężnego LIBOR 3-miesięczny z zaokrągleniem do dwóch miejsc po przecinku, z ostatniego dnia roboczego miesiąca poprzedzającego miesiąc zawarcia umowy publikowana na stronie serwisu Reuters lub też jakimkolwiek ekranie zastępczym, powiększonej o marżę Banku.

Kredytobiorcy zobowiązani byli, po okresie wykorzystania kredytu, do spłaty kredytu z odsetkami w 300 równych ratach miesięcznych, w dniu 30 każdego miesiąca, począwszy od 1 września 2008 roku. Wysokość rat kapitałowo-odsetkowych określona była w CHF. Spłata rat kapitałowo-odsetkowych dokonywana była w złotych po uprzednim przeliczeniu rat kapitałowo-odsetkowych według kursu sprzedaży dewiz dla CHF zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w Banku w dniu spłaty. Wysokość rat kapitałowo-odsetkowych w złotych zależała od wysokości kursu sprzedaży dewiz dla CHF obowiązującego w Banku w dniu spłaty, a tym samym zmiana wysokości ww. kursu waluty miała wpływ na ostateczną wysokość spłaconego przez pozwanego kredytu. Pozwany umocował Bank do obciążania/składania dyspozycji przelewu środków z jego rachunku w Banku, kwotą wymagalnych zobowiązań wynikających z umowy. W przypadku braku środków pieniężnych na rachunku, Bank został upoważniony do zaspokojenia roszczeń z tytułu przedmiotowej umowy z pierwszych wpływów na ów rachunek niezależnie od innych dyspozycji. Owo pełnomocnictwo dla Banku nie mogło być odwołane ani zmienione do dnia całkowitej spłaty kredytu wraz odsetkami oraz innymi zobowiązaniami wynikającymi z umowy i nie gasło ze śmiercią pozwanego. Pozwany wyraził zgodę, by bank jako strona umowy rachunku bankowego był jednocześnie pełnomocnikiem upoważnionym do dysponowania ww. rachunkiem.

Zabezpieczeniem kredytu była hipoteka umowna kaucyjna do kwoty 1.000.000 zł ustanowiona na nieruchomości, stanowiącej działkę gruntu nr (...), położonej w K., dla której Sąd Rejonowy w O., prowadzi księgę wieczystą Kw Nr (...).

(dowód: umowa kredytu z załącznikami - k.21-26, odpis zupełny KW nr (...) – k. 13-18, oświadczenie o ustanowieniu umownej hipoteki kaucyjnej – k. 29, Ogólne Warunki Kredytowania – k. 24-30)

Dokonywane przez pozwanego spłaty rat w walucie polskiej przeliczano przy zastosowaniu kursu sprzedaży CHF tej waluty zgodnie z tabelą kursów obowiązującą w Banku.

(dowód: zaświadczenie o wysokości spłat rat kapitałowo-odsetkowych – k. 198-201)

W związku ze śmiercią kredytobiorcy J. M. (która zmarła w dniu 1 marca 2012 r.) pozwany zawarł z Bankiem w dniu 17 grudnia 2012 r. Aneks nr (...) do umowy kredytu. Strony oświadczyły, że na dzień podpisania aneksu stan zadłużenia z tytułu kredytu na cele mieszkaniowe (...) nr (...) z dnia 29 lipca 2008 r., wynosi łącznie kwotę 179.541,85 CHF, na którą składają się:

- a) kapitał wymagalny: 1.859,27 CHF
- b) kapitał niewymagalny: 176.905,82 CHF
- c) odsetki umowne wymagalne: 582,16 CHF
- d) odsetki umowne niewymagalne: 105,18 CHF
- e) odsetki karne: 51,42 CHF
- f) opłaty i prowizje: 32,00 CHF.

W dniu podpisania aneksu kredytobiorca został zobowiązany do dokonania spłaty całości wymagalnego zadłużenia z tytułu odsetek karnych oraz opłat i prowizji. Na podstawie postanowień aneksu, pod warunkiem dokonania spłaty wymagalnych wierzytelności, odsetki umowne wymagalne podlegają kapitalizacji, a kwota zadłużenia, na którą składają się kapitał wymagalny i kapitał niewymagalny oraz skapitalizowane odsetki umowne wymagalne, objęta zostanie w całości nowym harmonogramem spłat. Okres spłaty kredytu pozostał bez zmian. Termin płatności pierwszej raty wg nowego harmonogramu spłat przypadła na dzień 31 grudnia 2012 r.

Nowe brzmienie w związku z zawarciem aneksu nr (...) do umowy kredytu otrzymał § 9 ust 2: „Po okresie wykorzystania kredytu Kredytobiorca zobowiązuje się do spłaty kredytu wraz z odsetkami w 300 ratach miesięcznych w dniu 30 każdego miesiąca, począwszy od 01.09.2008 r. Wysokość rat kapitałowo - odsetkowych określona jest w CHF. Spłata rat kapitałowo - odsetkowych dokonywana jest w złotych po uprzednim przeliczeniu rat kapitałowo - odsetkowych według kursu sprzedaży dewiz dla CHF zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w Banku w dniu spłaty. Wysokość rat kapitałowo - odsetkowych w złotych zależy od wysokości kursu sprzedaży dewiz dla CHF obowiązującego w Banku w dniu spłaty, a tym samym wysokości ww. kursu waluty ma wpływ na ostateczną wysokość spłaconego przez Kredytobiorcę kredytu z zastrzeżeniem ust. 2a”

Ponadto w § 9 dodano ust 2a. w następującym brzmieniu: „Na wniosek kredytobiorcy raty kapitałowe przypadające do spłaty w miesiącach: grudzień 2012 r., styczeń, luty, marzec, kwiecień, maj 2013 r. zostają zawieszane. W okresie zawieszenia Kredytobiorca zobowiązuje się do spłaty odsetek w okresach miesięcznych w dniu 30 każdego miesiąca. Po okresie zawieszenia Kredytobiorca zobowiązuje się do spłaty łącznej kwoty kapitału pozostającego do spłaty wraz z odsetkami w 242 ratach miesięcznych płatnych w 30 dniu każdego miesiąca, począwszy od 1 lipca 2013 r.

(dowód: aneks nr (...) do umowy kredytu k. 27-28)

Pismem z dnia 5 lipca 2013 r. Bank (...) S.A. we W. (następca prawny (...) Banku S.A. w W.) złożył pozwanemu oświadczenie o wypowiedzeniu umowy kredytu mieszkaniowego (...) nr (...) z dnia 29.07.2008 r. z uwagi na nieuregulowanie zaległości w spłacie kredytu. Bank wezwał pozwanego do zapłaty 179.346,32 CHF tytułem należności kapitałowej, 1.356,22 CHF odsetek umownych, 1,18 CHF odsetek karnych oraz 32 CHF tytułem opłat i prowizji wraz z dalszymi należnościami naliczonymi do dnia zapłaty w nieprzekraczalnym terminie 30 dni od dnia doręczenia wypowiedzenia..

Jednocześnie bank poinformował, że w przypadku braku spłaty wraz z upływem 30-dniowego okresu wypowiedzenia zadłużenie zostanie postawione w stan wymagalności.

(dowód: wypowiedzenie umowy kredytu z dnia 5 lipca 2013 r. - k.30)

W dniu 22 listopada 2013 r. bank wystawił bankowy tytuł egzekucyjny nr (...), w treści którego wskazał, że zadłużenie pozwanego wynosi 637.306,23 zł. Kwota zadłużenia w łącznej wysokości 181.899,55 CHF została w dniu 22 listopada 2013 r. przewalutowana na walutę krajową po kursie sprzedaży dewiz Banku (...) S.A. wynoszącym na ten dzień 3,5030 zł.

Referendarz Sądu Rejonowego w O. postanowieniem z dnia 9 października 2014 r. nadał bankowemu tytułowi egzekucyjnemu klauzulę wykonalności na rzecz banku przeciwko M. K. co do kwoty 628.250,16 zł wraz z odsetkami, opłatami i prowizjami wynikającymi z tego tytułu. Na podstawie powyższego tytułu wykonawczego komornik prowadził postępowanie egzekucyjne, przeciwko pozwanemu w sprawie Km(...). Na rzecz wierzyciela nie wyegzekwowano żadnych kwot. Poniósł on koszty bezskutecznej egzekucji w kwocie 383,22 zł.

(dowód: bankowy tytuł egzekucyjny – k. 31-32, postanowienie Referendarza Sądu Rejonowego w O. z dnia 9 października 2014 r. – k. 33-34, zestawienie dokonanych spłat oraz pozostałe do spłaty zadłużenie – k. 295-299)

W dniu 18 września 2017 r. Bank (...) S.A. we W. (następca prawny (...) Banku S.A.) zawarł z powodem umowę przelewu wierzytelności w ramach transakcji sekurytyzacji w ramach, której powód nabył wierzytelność z tytułu umowy kredytu na cele mieszkaniowe (...) z dnia 29.07.2008 r. zawartej pomiędzy poprzednim wierzycielem a M. K.. Powód został wpisany w księdze wieczystej KW nr (...), jako wierzyciel hipoteczny. W załączniku nr 2 została zawarty wykaz wierzytelności przysługująca Bankowi wobec pozwanego z tytułu umowy kredytu, na którą składa się m.in: kwota kapitału wymagalnego 626.250,16 zł, odsetek wymagalnych 8.943,97 zł, odsetek karnych 156.258,59 zł i kosztów 543,32 zł.

Aneksem nr (...) do umowy przelewu wierzytelności z dnia 17 października 2017 r. strony dokonały zmian załącznika nr 2 zawierającym wykaz wierzytelności przysługującej Bankowi wobec pozwanego. Po aktualizacji na wierzytelność składała się kwota kapitału wymagalnego 628.250,16 zł, odsetek wymagalnych 8.943,97 zł, odsetek karnych 186.258,59 zł i kosztów 543,32 zł.

(dowód: umowa przelewu wierzytelności z załącznikami - k. 38-120, zawiadomienie banku z dnia 18 września 2017 r. o przelewie wierzytelności – k. 37, odpis zupełny KW nr (...) – k. 13-18)

W związku z przeniesieniem ogółu praw i roszczeń przysługujących bankowi, pismem z dnia 18 maja 2018 r., powód wezwał pozwanego do zapłaty w terminie 7 dni należności, które nabył na podstawie umowy przelewu wierzytelności z dnia 18 września 2017 r. Wskazał, że kwota długu na dzień 25 maja 2018 r. wynosiła 897.009,66 zł, na którą składa się kwota 628.250,16 zł należności kapitałowej, 186.258,59 zł odsetek karnych naliczonych przez bank, 8.943,97 zł odsetek umownych naliczonych przez bank, jak też 43.013,62 zł tytułem odsetek naliczonych do 25 maja 2018 r. i 543,32 zł tytułem kosztów.

(dowód: wezwanie do zapłaty k. 35-36)

Umowa kredytu zawarta została z pozwanym – jako konsumentem, za pomocą ustalonego wzorca umowy. Pracownik banku nie przedstawił pozwanemu w jaki sposób jest ustalany kurs kupna i sprzedaży CHF.

(dowód: zeznania powoda - k.231-232)

W okresie od dnia uruchomienia kwoty 500.000 zł kredytu, tj. od 4 sierpnia 2008 r. do dnia 20 grudnia 2012 r. pozwany dokonał spłaty kapitału w wysokości 239.422,78 zł, kwoty 34.747,66 zł tytułem odsetek umownych, kwoty 977,04 tytułem odsetek karnych i kwoty 903,27 zł zapłaconych prowizji. Przy rozliczeniu kredytu z pominięciem indeksacji kursem CHF, występuje nadpłata w spłacie kredytu w kwocie 63.725,54 zł.

(dowód: opinia biegłej M. M. – k. 246-256, opinia uzupełniająca – k. 309-319)

Sąd zważył, co następuje:

W świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego roszczenie powoda podlegało oddaleniu. Sąd oparł się na dokumentach, których wiarygodność nie została skutecznie podważona przez żadną ze stron. Ponadto Sąd uwzględnił opinię biegłego z zakresu bankowości M. M., uznając ją za rzetelną, pozbawioną luk i sprzeczności. Za wiarygodne uznano również zeznania pozwanego, albowiem nie zostały one zakwestionowane przez powoda. Natomiast za nieprzydatne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy Sąd uznał zeznania świadków P. R. i K. Ż.. W ocenie

Sądu, zeznania ww. świadków, wskazują na to, że świadkowie nie znają realiów tej konkretnej umowy kredytowej, a zeznawali o ogólnych kwestiach związanych z konstrukcją i procedurą zawarcia umów takich jak umowa w tej sprawie – co jest pozbawione znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

Sąd postanowił oddalić wniosek pozwanego o zawieszenie postępowania, albowiem z sprawa o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego, tj. bankowego tytułu egzekucyjnego nr (...), sygn. akt I C (...) została zakończona.

Sąd oddalił również wniosek dowodowy strony pozwanej o zwrócenie się do Rzecznika Finansowego na okoliczności wskazane w pkt VII odpowiedzi na pozew. W tej sprawie Sąd uznał, że zgromadzone w sprawie dowody w postaci dokumentów i zeznań strony pozwanej, w pełni pozwalają na dokonanie prawidłowego rozpoznania niniejszej sprawy, zaś wniosek dowodowy o zwrócenie się do Rzecznika Finansowego potraktował, z uwagi na powyższe, jako nieistotny dla rozstrzygnięcia sprawy.

Dostrzec na wstępie trzeba, że niewątpliwie Bank i pozwany (wraz z J. M.) w dniu 29 lipca 2008 r. zawarli umowę kredytu w rozumieniu art. 69 ustawy prawo bankowe z dnia 29 sierpnia 1997 r. Zgodnie art. 69 ust. 1 i 2 ustawy – prawo bankowe, przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: strony umowy, kwotę i walutę kredytu, cel, na który kredyt został udzielony, zasady i termin spłaty kredytu, wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

Zasadnicze postanowienia umowy, w ocenie Sądu, spełniają więc przesłanki tego przepisu (w brzmieniu obowiązującym w dacie jej zawarcia) i pozwalają na uznanie jej za ważną umowę kredytu bankowego mimo, iż Sąd podziela w istocie argumentację pozwanego dotyczącą tego, iż zastosowana konstrukcja umowy nie jest pozbawiona mankamentów, o których będzie jeszcze mowa. Znane są: strony umowy i kwota oraz waluta kredytu, cel na jaki został udzielony, zasady i termin jego spłaty, wysokość oprocentowania i zasady jego zmiany oraz inne niezbędne warunki.

Zważywszy, że postanowienia umowy jednoznacznie wskazują, że Bank udziela kredytu w złotych polskich (§ 2 ust. 1 umowy), a jego wypłata i spłata następuje w złotych polskich (§ 4 ust. 1a, § 9 ust. 2) - nie ulega wątpliwości, że strony zgodnie zamierzały zawrzeć umowę kredytu bankowego w tej właśnie walucie.

Umowa stron zawiera zatem elementy przedmiotowo istotne, które mieszczą się w konstrukcji umowy kredytu bankowego i stanowi jej w pełni dopuszczalny oraz akceptowany przez ustawodawcę wariant, o czym świadczy właśnie treść powołanego wcześniej art. 69 ust. 2 pkt 4a i ust. 3 prawa bankowego oraz wprowadzenie art. 75b prawa bankowego, na podstawie nowelizacji tej ustawy, które to zmiany weszły w życie z dniem 26.08.2011 r.

Jest to nadto konstrukcja dopuszczalna na podstawie art. 353¹ k.c., zgodnie z którym strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego, jej istota polegała bowiem na stworzeniu przez Bank możliwości wykorzystania przez powodów określonej kwoty pieniędzy w walucie polskiej z obowiązkiem zwrotu w określonym czasie jej równowartości z zastosowaniem miernika w postaci kursu waluty szwajcarskiej.

Wbrew twierdzeniu pozwanego ryzyko zmiany kursu waluty przyjętej jako miernik wartości świadczenia z zasady może mieć zresztą efekt „obosieczny” w tym znaczeniu, iż w zależności od zwyżki lub zniżki kursu będzie niósł ze sobą konsekwencje negatywne dla jednej lub drugiej strony, nie zaś wyłącznie dla kredytobiorcy, co szerszego uzasadnienia z przyczyn oczywistych nie wymaga. Tym samym, w konsekwencji nie sposób przyjąć, by z założenia konstrukcja

umowy kredytu indeksowanego kursem waluty obcej była sprzeczna z prawem lub zasadami współżycia społecznego, skoro ryzyko takiego ukształtowania stosunku prawnego obciąża obie strony.

Rozstrzygnięcia wymagało natomiast – w związku z twierdzeniami pozwanego zagadnienie, czy doszło do skutecznego przelewu wierzytelności przysługującej pierwotnie Bankowi na rzecz powoda, a także ocenić należało skuteczność podniesionych przez pozwanego zarzutów dotyczących wypowiedzenia umowy, wymagalności roszczenia, przedawnienia roszczenia i niedozwolonych postanowień umownych.

Zgodnie z art. 509 § 1 k.c. wierzyciel może bez zgody dłużnika przenieść wierzytelność na osobę trzecią (przelew), chyba że sprzeciwiałoby się to ustawie, zastrzeżeniu umownemu albo właściwości zobowiązania. Bank (...) S.A. we W. zawarł w dniu 18 września 2017 r. z powodem umowę o przelew wierzytelności z tytułu przedmiotowej umowy kredytu. W załączniku nr 2 (uaktualnionym Aneksie nr (...) do umowy przelewu wierzytelności z dnia 17 października 2017 r.) została zawarty wykaz wierzytelności przysługującej Bankowi wobec pozwanego z tytułu umowy kredytu, na którą składa się kwota kapitału wymagalnego 628.250,16 zł, odsetek wymagalnych 8.943,97 zł, odsetek karnych 186.258,59 zł i kosztów 543,32 zł.

Podkreślić wypada przy tym, że dokumenty dołączone przez stronę powodową (umowy wraz z wyciągiem wykazu wierzytelności, oświadczenia banku) nie powodują –zastrzeżeń co do tego, że doszło do zawarcia umów cesji wierzytelności. Zgodnie bowiem z treścią art. 511 k.c. jeżeli wierzytelność jest stwierdzona pismem, przelew tej wierzytelności powinien być również stwierdzony pismem.

Jednakże zdaniem Sądu powód nie wykazał, aby dochodzone roszczenie rzeczywiście mu przysługiwało. Niewątpliwie pozwany zawarł umowę kredytu jako konsument. Powyższa okoliczność nie była kwestionowana przez żadną ze stron. Sąd zbadał umowę pod kątem abuzywności klauzul indeksacyjnych określających sposób przeliczenia kwoty kredytu do wypłaty po kursie, który nie był znany w chwili zawarcia umowy, jak też kształtowania przez Bank wysokości kursu waluty, według którego rozliczano następnie spłatę kredytu.

Zgodnie z art. 385¹ § 1 i 3 k.p.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Niezgodnione zaś są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta.

W uchwale SN podjętej w sprawie o sygnaturze III CZP 29/17, mającej moc zasady prawnej, Sąd Najwyższy wskazał, że oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone, dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy. Zgodnie też z utrwalonym już orzecznictwem „wszelkie klauzule sporządzone z wyprzedzeniem będą klauzulami pozbawionymi cechy indywidualnego uzgodnienia i okoliczności tej nie niweczy fakt, że konsument mógł znać ich treść”, przy czym uznanie, że treść danego postanowienia umownego została indywidualnie uzgodniona wymagałoby wykazania, że „konsument miał realny wpływ na konstrukcję niedozwolonego (abuzywnego) postanowienia wzorca umownego”, a „konkretny zapis był z nim negocjowany” (por. wyrok SA w Warszawie z 14.06.2013 r. w sprawie VI ACa 1649/12 - wyrok SA Warszawa z dnia 14-06-2013 r., z 15.05.2012 r. w sprawie VI ACa 1276/11, wyrok SA w Poznaniu z 6.04.2011 r. w sprawie I ACa 232/11).

Wskazane wyżej postanowienia odwoływały się do kursu obowiązującego w kredytującym banku, zgodnie z Tabelą kursów, nie wskazując równocześnie do końca szczegółowych zasad określania sposobu ustalania kursu wymiany walut. W ocenie Sądu, należy to uznać za naruszające interes konsumenta w sposób rażący. Nie budzi bowiem wątpliwości, że zastosowanie innego kursu dla przeliczenia kredytu uruchomianego – kursu kupna dewiz oraz innego dla przeliczenia kredytu spłacanego – kursu sprzedaży dewiz prowadzi do uzyskania przez Bank dodatkowej korzyści finansowej wynikłej z różnicy między tymi kursami. Tym bardziej, że nie było uzgodnione indywidualnie z kredytobiorcą, a wynikało ze wzorca stosowanego przy zawarciu umowy kredytu (co z resztą zostało potwierdzone

zeznaniami pozwanego, którym Sąd dał wiarę w pełni). Nieuzgodnione indywidualnie postanowienie upoważniające Bank do dobrowolnego ustalania kursu kupna i sprzedaży, miało charakter niedozwolony w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. Jest niewątpliwe, że w rozpatrywanej sprawie Bank przyznał sobie prawo do jednostronnego regulowania - na gruncie zawartej umowy - wysokości rat kredytu waloryzowanego kursem franka. Jednocześnie prawo Banku do ustalania kursu waluty nie doznawało żadnych umownych ograniczeń w postaci skonkretyzowanych, obiektywnych kryteriów zmian stosowanych kursów walutowych. Rozwiązanie to należy uznać za prawnie relewantną konsekwencję nierównomiernego rozkładu praw i obowiązków stron umowy kredytowej, prowadzącą do naruszenia interesów konsumenta, w tym przede wszystkim interesu ekonomicznego, odpowiadającego wysokości poszczególnych rat kredytu. W tym zakresie istotne znaczenie należy także przypisać wymaganiu właściwej przejrzystości i jasności postanowienia umownego, czyli odpowiedzi na pytanie, czy zawarta umowa wskazuje w sposób jednoznaczny powody i specyfikę mechanizmu przeliczania waluty, tak by konsument mógł przewidzieć, na podstawie transparentnych i zrozumiałych kryteriów, wynikające dla niego z tego faktu konsekwencje ekonomiczne.

Sytuacji nie zmienia odebranie od pozwanego oświadczenia o ryzyku związanym ze zmianą kursu waluty (§ 11 umowy). Gdyby rzeczywiście zostało należycie wyjaśnione znaczenie zmiany kursu waluty i ponoszonego ryzyka, to racjonalny kredytobiorca nie decydowałby się na kredyt powiązany z kursem waluty obcej w sposób wadliwy w perspektywie jego spłacania przez kilkadziesiąt lat, chyba żeby z okoliczności sprawy wyraźnie wynikało co innego. Po drugie, gdyby kredytujący bank zamierzał wystarczająco poinformować kredytobiorcę będącą osobą fizyczną - konsumentem o niebezpieczeństwach wynikających z kredytu powiązanego z kursem waluty obcej, to nie proponowałby w ogóle zawierania takich umów kredytowych, zdając sobie sprawę jako profesjonalista, że umowa taka może zostać łatwo oceniona jako nieuczciwa.

Ponadto, wiadomo powszechnie, że kurs kupna waluty to w pewnym uproszczeniu kurs, po którym deklarowane jest kupno danej waluty, a kurs sprzedaży to kurs, po którym deklarowana jest jej sprzedaż, względnie są to kursy, według których będą rozliczane takie transakcje. Kurs kupna z reguły jest niższy od kursu sprzedaży. Różnica między tymi kursami, czyli tzw. spread walutowy, w uproszczeniu powinien zawierać w sobie koszt zakupu waluty i marżę (zysk) towarzyszący jej sprzedaży. Sąd nadal podziela wyrażony w innych sprawach na podobnym tle pogląd, że naliczenie spreadu ma ekonomiczne uzasadnienie w przypadku rzeczywiście zawieranych transakcji kupna i sprzedaży waluty, gdzie są ponoszone rzeczywiste koszty i można oczekiwać wynagrodzenia za rzeczywiście powzięte czynności. Nie ma natomiast uzasadnionych podstaw stosowanie spreadu przy rozliczaniu wypłaty i spłaty kredytu udzielanego, wypłacanego i spłacanego w walucie polskiej, a jedynie waloryzowanego kursem waluty obcej. W przypadku takiego kredytu nie dochodzi bowiem do żadnych realnych transakcji walutowych związanych bezpośrednio z udzieleniem kredytu, a jedynie do szeregu obliczeń matematycznych, których celem jest określenie wartości kredytu udzielonego w PLN oraz wartości poszczególnych rat spłaty według miernika wartości, jakim jest kurs waluty obcej. Stosowanie w tym celu różnych kursów nie ma zatem racjonalnego uzasadnienia. Bank nie ponosi bowiem żadnych kosztów zakupu waluty w celu wypłaty konkretnego kredytu udzielanego w złotych, ani kosztów jej sprzedaży na rzecz kredytobiorcy i nie powinien również oczekiwać ich zwrotu, jak i dodatkowego wynagrodzenia (zysku) z tytułu takich czynności. Uwaga ta jest aktualna w szczególności w odniesieniu do wszelkich umów kredytu odnoszonego do kursu waluty obcej, w ramach których koszty i wynagrodzenie banku powinny zawierać się w ramach prowizji, odsetek i ujętej w nich marży (stanowiących naturalny i najpowszechniejszy sposób wynagrodzenia za korzystanie z kredytu) oraz w ramach opłat za konkretne czynności bankowe związane z obsługą kredytu.

Zastosowanie dwóch różnych kursów w opisany wyżej sposób w odniesieniu do umowy stron prowadziło do sytuacji, w której kredyt ustalony w walucie obcej i wypłacony w walucie polskiej według kursu niższego (kursu kupna), przy spłacie stawał się już kredytem w kwocie wyższej (bez uwzględnienia wahań kursowych samej waluty). Wysokość raty spłaty została bowiem ustalona według kursu wyższego (sprzedaży), co oznacza, że suma tych rat (czyli wysokość kredytu pozostałego do spłaty wraz z odsetkami) też była wyższa niż obliczona z zastosowaniem kursu niższego (kursu kupna), jaki obowiązywał przy wypłacie. Najlepiej widać to na przykładzie, w którym spłata kredytu ustalonego w CHF, a wypłaconego w PLN dokonywana byłaby przez pozwanego tego samego dnia, w którym nastąpiła jego wypłata. Kwota kredytu w CHF zostałaby przeliczona na PLN według kursu niższego (jakim jest kurs kupna danej waluty),

po czym, aby dokonać jego całkowitej spłaty (bez odsetek) tego samego dnia należałoby wpłacić środki w PLN w wysokości wyższej jednak niż wypłacone tytułem kredytu. Wysokość kredytu do spłaty stanowiłaby bowiem iloczyn kwoty kredytu w PLN i kursu sprzedaży CHF, czyli kursu wyższego niż użyty do przeliczenia wysokości kredytu celem wypłaty. Jak widać, różnica w tym zakresie nie wynika jedynie z wahań kursu danej waluty (skoro przeliczenia następują tego samego dnia), a jest jedynie wynikiem zastosowania spreadu, który staje się w ten sposób dodatkowym i – zważywszy, że umowy kredytowe zawierane są na dłuższy czas, zaś wahania kursu są elementem przewidywalnym i niewielkim stopniu - nieznanym bliżej co do wysokości przy zawieraniu umowy wynagrodzeniem (zyskiem) banku.

W ocenie Sądu należy zatem uznać, że wszelkie postanowienia odwołujące się do kursów waluty indeksacyjnej i możliwości jej samodzielnego ustalania, bez jasno sprecyzowanych i obiektywnych kryteriów, w ramach tabeli kursów obowiązującej w Banku były sprzeczne z dobrymi obyczajami i naruszały rażąco interesy pozwanego w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c., tym samym też nie wiążą pozwanego. Takie rozwiązania dawały bowiem Bankowi, czyli tylko jednej ze stron stosunku prawnego, możliwość przerzucenia na pozwanego ryzyka wynikającego z bankowego ustalenia kursów waluty indeksacyjnej i pozostawiały mu w istocie określoną swobodę w zakresie ustalania wysokości jego zadłużenia przez dowolną i pozbawioną jakichkolwiek czytelnych i obiektywnych kryteriów możliwość ustalania kursu przyjmowanego do rozliczenia spłaty kredytu.

Wskazać należy, że powyższych ustaleń nie podważa zawarcie przez strony aneksu z dnia 17 grudnia 2012 r. Aneks bowiem nie wyeliminował niedozwolonych postanowień umownych. Wszelkie bowiem postanowienia odwołujące się do kursów waluty obcej i możliwości jej samodzielnego ustalania w ramach tabeli były sprzeczne z dobrymi obyczajami i naruszały rażąco interesy powoda w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c., co podlegało ocenie na dzień zawarcia umowy.

Zatem postanowienia umowy kredytu z dnia 29 lipca 2008 r. posługujące się wskaźnikami indeksacji, stanowią niedozwolone postanowienia umowne.

W realiach niniejszej sprawy oznacza to, że skutkiem uznania wskazanych wyżej zapisów za niedozwolone jest wyeliminowanie ich z tej umowy. Wskutek wyeliminowania zawartych w umowie klauzul abuzywnych, brak jest wyraźnie oznaczonych zapisów dotyczących mechanizmu ustalania kursu waluty, jaki miałby być przyjmowany do ustalania wysokości rat spłaty w złotych polskich w kolejnych terminach płatności oraz rozliczenia wysokości pozostałego do spłaty zadłużenia powoda.

Zgodnie z aktualnym poglądem wyrażonym w orzecznictwie, klauzulę waloryzacyjną traktuje się jako główne świadczenie kredytobiorcy, gdyż wpływa ona na wysokość tego świadczenia (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2019 r. sygn. akt: I CSK 242/18, legalis nr 1966950, wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymostku z dnia 08 sierpnia 2019 r., I ACa 126/19). Zatem, w odniesieniu do przeliczenia należności stron brak jest możliwości zastępowania niedozwolonych klauzul umownych przepisami o charakterze ogólnym, które są przepisami dyspozytywnymi. Pogląd ten został wypracowany w oparciu o związanie wszystkich sądów Unii Europejskiej wykładnią dyrektywy 93/13/EWG dokonaną przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C -260/18. TSUE podtrzymał pogląd, że w przypadku ustalenia, że w umowie zostało zawarte postanowienie niedozwolone w rozumieniu dyrektywy, skutkiem tego jest wyłącznie wyeliminowanie tego postanowienia z umowy, chyba że konsument następczo je zaakceptuje. Jedynie w drodze wyjątku możliwe jest zastosowanie w miejsce postanowienia niedozwolonego przepisu prawa o charakterze dyspozytywnym. Wyjątek ten obejmuje sytuacje w której jest zgoda stron na jego zastosowanie oraz okoliczność, że brak takiego zastąpienia skutkowałby upadkiem umowy i niekorzystnymi następstwami dla konsumenta, który na takie niekorzystne rozwiązanie się nie godzi.

Obecnie zgodnie ze stanowiskiem TSUE nie jest możliwe zastąpienie postanowienia niedozwolonego przez odwołanie się do norm ogólnych prawa cywilnego, gdyż spowodowałoby to ingerencję, mogącą wpłynąć na równowagę interesów, powodując nadmierne ograniczenie swobody zawierania umów. Z tych przyczyn Sąd odstępuje od wcześniej wyrażanych poglądów, w których odwoływał się do norm ogólnych prawa cywilnego, zastępując klauzule waloryzacyjną średnim kursem walut obcych prezentowanym przez Narodowy Bank Polski.

Zatem należy rozważyć, czy umowa łącząca strony może być utrzymana bez niedozwolonych klauzul, czy też nie jest to możliwe i należy ustalić nieważność umowy.

W ocenie Sądu brak jest przesłanek do uznania przedmiotowej umowy o kredyt za nieważną. W myśl przepisu art. 385¹ § 2 k.c. należało wyeliminować postanowienia umowne o charakterze niedozwolonym składające się na klauzulę waloryzacyjną uznając, że udzielony pozwanemu kredyt stanowił kredyt złotowy niezawierający takiej klauzuli. Za możliwością utrzymania umowy przemawia okoliczność, że po wyeliminowaniu z umowy postanowień niedozwolonych, nadal znana jest kwota i waluta kredytu, cel kredytu, okres i termin spłaty, wysokość prowizji oraz oprocentowanie. Zatem, tak skonstruowana umowa w pełni spełnia przesłanki umowy kredytu w świetle prawa bankowego i pozostaje zgodna z zasadą swobody kształtowania stosunków umownych, nie naruszając tym samym zasad współżycia społecznego. W tym miejscu wskazać należy, że eliminacja klauzul abuzywnych czyni zadość celu przepisów odnoszących się do niedozwolonych klauzul umownych w zakresie wyłącznego niestosowania tych postanowień, gdyż umowa powinna nadal obowiązywać bez jakichkolwiek innych zmian, o ile jest to prawnie możliwe (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r. sygn. akt: II CSK 803/16.)

W związku z powyższym pozwany winien spłacać kredyt w złotych polskich w terminach przewidzianych w umowie i z zastosowaniem przewidzianego pierwotnie oprocentowania według przewidzianej umownie stawki LIBOR (powołując się na wykładnię w powołanej sprawie C-260/18 nie ma znaczenia to, że Bank najprawdopodobniej nie ustaliłby wysokości oprocentowania według stawki LIBOR). Podnieść należy, że zgodnie z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13/EWG należy dążyć do osiągnięcia stanu niezwiązania konsumenta nieuczciwymi postanowieniami umownymi, przy jednoczesnym utrzymaniu w mocy umowy, o ile jest to prawnie możliwe. W ocenie sądu umowa stron nadal może być wykonywana jako umowa kredytu bankowego po wyeliminowaniu spornych postanowień. W oparciu o pozostałe postanowienia umowy możliwe jest bowiem określenie praw i obowiązków stron.

Przekłada się to wprost na możliwość domagania się odpowiedniego przeliczenia kredytu według wskazanych wyżej założeń, w związku z potrzebą określenia rzeczywistej wysokości zaległości pozwanego w spłacie kredytu, jak też możliwością wystąpienia nadpłaty w spłacie kredytu (co zostało powierzone biegłemu). W celu ustalenia wysokości dokonanej przez pozwanego spłaty kredytu Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu bankowości M. M.. Sporządzona opinia główna, jak i przedłożona opinia uzupełniająca w sposób obrazowy i wyczerpujący przedstawiają wyliczenie kwoty nienależnie uiszczanego świadczenia, przy czym opinia ta nie budzi co do dokonanych obliczeń wątpliwości.

Rozliczenia kredytu dokonano m.in. przy założeniu, że umowa nie zawiera klauzuli indeksacyjnej, a kredyt udzielony został w pozostałym zakresie na zasadach określonych w treści umowy kredytowej. Z dokonanego rozliczenia wynika, iż w okresie od 4 sierpnia 2008 r. do dnia 20 grudnia 2012 r. pozwany dokonał spłaty kapitału w wysokości 239.422,78 zł, kwoty 34.747,66 zł tytułem odsetek umownych, kwoty 977,04 tytułem odsetek karnych i kwoty 903,27 zł zapłaconych prowizji. Przy zastosowaniu do spłat rat kredytu w złotych polskich kursu sprzedaży obowiązującego w Banku wartość wpłat wynosi łącznie 339.776,29 zł. Pozwany nadpłacił więc tym samym kwotę 63.725,54 zł.

W świetle powyższego, mając na uwadze, że po dokonaniu rozliczenia spłaty kredytu w dniu postawienia przez Bank kredytu w stan wymagalności, występowała po stronie pozwanego nadpłata, brak było podstaw z § 13 umowy kredytu do jej wypowiedzenia.

Dodatkowo nie zostało wykazane, aby bank wypełnił obowiązek i wezwał pozwanych do zapłaty zadłużenia przed złożeniem oświadczenia o wypowiedzeniu umowy.

Z przyczyn na podstawie art. 69 ustawy prawo bankowe oraz powołanych przepisów należało oddalić powództwo w stosunku do pozwanego, o czym orzeczono w punkcie I wyroku.

W dalszej zatem kolejności odnieść wypada się do podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia. Zgodnie bowiem z art. 117 § 2 k.c. po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie, może

uchylić się od jego zaspokojenia, chyba że zrzeka się korzystania z zarzutu przedawnienia. W myśl natomiast art. 118 k.c., jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia dla roszczeń o świadczenia związane z prowadzeniem działalności gospodarczej – co ma miejsce w niniejszej sprawie - wynosi trzy lata. W przedmiotowej sprawie pozwanemu pismem z dnia 5 lipca 2013 r. wypowiedziano umowę. Trzyletni termin przedawnienia roszczenia upłynął wobec tego w 2016 r. Powód złożył zaś pozew w 2018 r.

Biorąc pod uwagę stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w uchwale z dnia 29 czerwca 2016 r., III CZP 29/16), zwrócić wypada uwagę, że wniosek o wszczęcie egzekucji wywołuje skutek w postaci przerwy biegu przedawnienia roszczenia stwierdzonego tytułem wykonawczym tylko wtedy, gdy pochodzi od wierzyciela, wskazanego w tytule egzekucyjnym i na którego rzecz temu tytułowi została nadana klauzula wykonalności. Skutki wiążące się z prowadzeniem postępowania egzekucyjnego na podstawie tytułu wykonawczego odnoszą się wyłącznie do występujących w tym postępowaniu podmiotów i tego tytułu wykonawczego, na podstawie którego egzekucja była prowadzona. Z powyższego wynika, że bieg 3-letniego terminu przedawnienia w niniejszej sprawie zakończył się przed wniesieniem pozwu przez powoda.

W niniejszej sprawie – z uwagi na okoliczność zabezpieczenia spłaty kredytu zaciągniętego przez pozwanego hipoteką kaucyjną na nieruchomości, ma zastosowanie art. 77 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece. Zgodnie z treścią wskazanego przepisu upływ terminu przedawnienia nie narusza uprawnienia wierzyciela hipotecznego do uzyskania zaspokojenia. W zdaniu drugim ogranicza jednak dokonany wyłom w działaniu instytucji przedawnienia wskazując, że przepisu tego nie stosuje się do roszczenia o odsetki - w brzmieniu obowiązującym do 19 lutego 2011 r., a po nowelizacji - do roszczenia o świadczenia uboczne.

Co istotne, przepis ten ma zastosowanie w przedmiotowej sprawie. Stosownie bowiem do art. 10 ust. 1 w zw. z ust. 2 zdanie drugie ustawy nowelizującej z dnia 26 czerwca 2009 r. (Dz. U. Nr 131, poz. 1075) do hipotek kaucyjnych powstałych przed dniem wejścia w życie ustawy nowelizującej, z zastrzeżeniem ust. 2, stosuje się przepisy ustawy o księgach wieczystych i hipotece w brzmieniu nadanym tą ustawą. Wyjątek przewidziany w ust. 2 wyraża nakaz stosowania przepisów w brzmieniu dotychczasowym do hipotek kaucyjnych zabezpieczających roszczenia związane z wierzytelnością hipoteczną, nieobjęte z mocy ustawy hipoteką zwykłą, powstałe przed dniem wejścia w życie ustawy nowelizującej.

W wypadku hipoteki kaucyjnej co do zasady zastosowanie znajduje znowelizowania ustawa o księgach wieczystych i hipotece, chyba że konstrukcyjnie związana jest z hipoteką zwykłą, którą uzupełnia, by umożliwić zabezpieczenie tych należności, których hipoteka zwykła nie obejmowała (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2017 r. V CSK 233/16, także komentarz do art. 10 ustawy „Hipoteka kaucyjna i zwykła, przepisy intertemporalne, wprowadzenie”, autor Tomasz Czech).

W niniejszej sprawie nie budzi wątpliwości, że wierzytelność z tytułu spłaty kredytu hipotecznego nie została zabezpieczona hipoteką zwykłą, lecz w całości (wraz z odsetkami i kosztami) objęta hipoteką kaucyjną. Oznacza to, że powództwo w przedmiotowej sprawie powinno zostać rozpoznane w oparciu o przepisy ustawy o księgach wieczystych i hipotece w ich brzmieniu po nowelizacji.

Z tego też powodu Sąd uznał, że stanowisko pozwanego, jakoby zarzucane przedawnienie zabezpieczonej wierzytelności miało znaczenie dla uprawnień wierzyciela jest uzasadnione jedynie w odniesieniu do świadczeń ubocznych.

O kosztach procesu Sąd orzekł w oparciu o art 98 k.p.c. zasądzając od strony przegrywającej sprawę w całości, czyli od powoda na rzecz pozwanego poniesione przez nich koszty procesu.

Pozwany poniósł koszty procesu w kwocie 11.800 zł, w tym: 10.800 zł z tytułu kosztów zastępstwa prawnego i 1.000 zł tytułem wydatków na wynagrodzenie biegłego (punkt II wyroku).

W punkcie III wyroku Sąd nie obciążył powoda kosztami sądowymi. Owe koszty to kwota 4,09 zł jaką Sąd pokrył częściowo koszt wynagrodzenia biegłego. Zgodnie z art. 113 ust. 4 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, w przypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może odstąpić od obciążania strony kosztami sądowymi. Tymi względami są znikoma wysokość nierozliczonych kosztów oraz fakt, że powód uiścił już kwotę 647,80 zł tytułem zwrotu wydatków na wynagrodzenie biegłego.

sędzia Ewa Oknińska